Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

[Opł]ata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

[Ro]k XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 LUTEGO 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 42

[G]ROŻBA WOJNY SOWIECKO-JAPOŃSKIEJ.

[G]enerał sowiecki twierdzi, iż wojska japońskie chcą zaatakować granice Rosji.

[S]owiety wybudowały potężne fortyfikacje na granicy Mandżurji.

MOSKWA, 11 lutego..

[W]czoraj na ostatniem posiedzeniu 17 [kongr]esu partji komunistycznej główno[do]wodzący specjalną armją na Dalekim [Wsch]odzie Blicher wygłosił wielkie [prze]mówienie, w którem bardzo obszer[nie o]mówił stosunki sowiecko-japoń[skie].

[Da]leki Wschód, który reprezentuję [—] oświadczył Blicher — jest bardzo waż[nym] odcinkiem z punktu widzenia poli[tyki] międzynarodowej ze względu na są[siadu]jącą z nami Japonję, która gorącz[kowo] przygotowuje się do wojny. Zwią[zek] Sowiecki prowadzi politykę rozważ[ną] i jednocześnie stanowczą, starając [się ło]godzić stale naprężoną i burzliwą [atmosf]erę naszych stosunków z Japo[nją]. Jednakże polityka imperjalistów [japoń]skich nie daje żadnej gwarancji, iż [Związ]ek Sowiecki nie zostanie wpląta[ny w]brew woli w wojenne komplikacje. [Po]między słowami, jakiemi posługu[je się] rząd japoński w stosunku do ZSRR [a po]między czynami tego rządu istnieje [p]rzepaść.

Pomimo pokojowych oświadczeń oficjalnych kierowników polityki japońskiej JESTEŚMY ŚWIADKAMI GORĄCZKOWYCH WOJENNYCH PRZYGOTOWAŃ; MANDŻURJA PÓŁNOCNA JEST ZAMIENIONA W FORTECĘ A JAPONJA Z ROZPACZLIWA ENERGJĄ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO SKOKU przeciwko Sowieckiemu Dalekiemu Wschodowi

Mówca następnie szczegółowo omawia różne zarządzenia japońskie. wydane nie w celach obronnych, lecz w celach ofensywnych.

Przedewszystkiem Blicher wymienił budowę linij kolejowych o charakterze strategicznym, podkreślając, iż w ciągu ubiegłych dwuch lat wybudowano więcej niż 2 tys. klm. linij kolejowych, prowadzących w Mandżurji ku granicom ZSRR. Najwyżej 30 do 35 procent tych linij kolejowych odpowiada rzeczywistym potrzebom gospodarczym.

Niezależnie od tego wybudowano w ciągu dwuch ubiegłych lat 2.200 klm. szos, prowadzących ku różnym punktom granicy sowieckiej, wreszcie w trójkącie Mukden — Charbin i Cycykar stworzono podstawy lotnicze i wybudowano około 50 aerodromów.

Polemizując z oświadczeniami japońskiego ministra wojny Hayaszi, który oskarżał, iż ZSRR koncentruje wielką armję na Dalekim Wschodzie, Blicher oświadczył, iż

JAPONJA SKONCENTROWAŁA OBECNIE W MANDŻURJI JEDNĄ TRZECIĄ SWEJ ARMJI.

Przed okupacją Mandżurji ilość wojsk japońskich rozlokowanych wzdłuż kolei, wynosiła 10 tys. żołnierzy, obecnie Japonja posiada w Mandżurji 130 tysięcy żołnierzy. Flota japońska na rzece Singaeungari została powiększona o 24 jednostki. Ilość samolotów japońskich w Mandżurji została również bardzo znacznie zwiększona i wynosi obecnie 500 jednostek..

Wszystkie te zarządzenia świadczą O PRZYGOTOWANIACH JAPONJI DO WIELKIEJ WOJNY.

Będę wyrazicielem całego kongresu — powiedział Blicher — oświadczając, iż Związek Sowiecki niema zamiaru zaatakować Japonji.

ZSRR nie potrzebuje ani nowych terytorjów, ani bogactw, które posiada w ilości wystarczającej.

Wobec przygotowań japońskich nie można jednak pozostać obojętnym. Poczyniono więc odpowiednie zarządzenia mające na celu obronę sowieckiego Dalekiego Wschodu. Granice są obecnie bronione przez

ŁAŃCUCH FORTYFIKACYJ ŻELAZOBETONOWYCH,

są one dostatecznie mocne, by oprzeć się ukąszeniom najsilniejszych zębów. Blicher podkreśla następnie wysoką wartość armji sowieckiej pod względem technicznym. Wszystkie jednakże zarządzenia sowieckie posiadają charakter wyraźnie defensywny.

Ostatnia część przemówienia Blichera jest poświęcona sprawom gospodarczym Dalekiego Wschodu i planom kolonizacyjnym.

[S]trejk powszechny w Paryżu

[Z]wiązki robotnicze urządzaja szereg manifestacyj przeciw faszyzmowi. — Kolejarze i pocztowcy przyłączają się do strejku.

[R]ząd nie będzie stosował żadnych sankcyj wobec strejkujących.

PARYŻ, 11 lutego.

[Pro]klamowany przez Federację Generalną Pracy strajk powszechny jest przed[miotem] ogólnego zainteresowania. Po[szczeg]ólne ugrupowania robotnicze od[były] narady nad stosunkiem do straj[ku]. Prawie wszystkie organizacje posta[nowiły] przyłączyć się do ruchu strajko[wego]. W prasie całe szpalty zajęte są [ko]munikatami tych organizacyj i omó[wieni]em spraw, związanych ze straj[kiem].

[Ko]munistyczna „Humanite" ogłosiła [w dn]iu specjalny dodatek, zawiera[jący] odezwę partji komunistycznej i we[zwanie] do stworzenia wspólnego frontu [prze]ciw faszyzmowi.

[D]ziennik wzywa swoich zwolenni[ków], by starali się nadać strajkowi for[mę] aktywną i

STRAJK TEN BYŁ „STRAJKIEM BOJOWYM".

[S]ocjalistyczny „Populaire" ogłasza [odezwę] podpisany przez federację socjali[styczną de]partamentu Sekwany oraz de[par]tamentu Sekwany i Oise, tudzież de[legatów] socjalistycznych i komisję wykonawczą par[tji], wzywający proletarjat francuski do [udania] się na Cours Vincennes.

[M]anifestacja ta ma mieć [CH]ARAKTER SPOKOJNEGO PROTE[STU] PRZECIWKO FASZYZMOWI I [KAPIT]ALIZMOWI W OBRONIE WOL[NOŚCI] ROBOTNICZEJ.

[W] czasie dwuch zebrań federacji [pracow]ników pocztowców postanowiono usłuchać wezwania Konfederacji Generalnej Pracy.

Podobnie syndykaty kolejarzy i pracowników kolei podziemnych wydali apel do swych członków, by wstrzymali się od pracy. Przystąpienie do strajku zgłosiły również następujące federacje i syndykaty: ogólna federacja urzędników federacja pracowników przemysłu chemicznego, międzysyndykalny komitet pracowników zakładów użyteczności publicznej,

Można przypuszczać, że również pracownicy autobusów i tramwajów w znacznej części będą strajkowali. Metro będzie funkcjonowało tylko przy pomocy dobrowolnych maszynistów.

Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i pocztowa prawdopodobnie ulegnie znacznemu opóźnieniu.

MASZYNIŚCI KOLEJOWI STRAJKOWAĆ BĘDĄ PRZEZ JEDNĄ MINUTĘ, INNI KOLEJARZE PRZEZ KWADRANS.

Personel szpitalny zwolniony został od strajku.

Syndykaty chrześcijańskie wystosowały do swych członków apel, aby nie przyłączali się do strajku, który niema charakteru zawodowego, lecz polityczny.

Paryż, 11 lutego.

Wczorajsze posiedzenie rady gabinetowej trwało blisko 3 godziny. Jak pisze „Matin", przypuszczano, że wywiązała się gwałtowna dyskusja nad

sprawą b. prefekta Chiappe'a

lub nad strajkiem powszechnym, czy aferą Stawiskiego. Tymczasem rada ministrów przeszła szybko do porządku dziennego nad temi sprawami.

Dwie godziny prawie poświęcono zbadaniu finansowej i gospodarczej sytuacji Francji,

która jest obecnie specjalnie zaostrzona przez wypowiedzenie większości układów handlowych i represje, zapowiedziane przez Anglję.

Ciąg dalszy na str. 2-ej.

Chcieli skraść akta sprawy Stawiskiego.

Włamanie do sądu w Bayonne.

PARYŻ, 11 lutego.

W Bayonne stwierdzono, iż w nocy z czwartku na piątek usiłowano okraść budynek sądowy.

Po przeprowadzeniu inwentaryzacji aktów sprawy Stawiskiego, stwierdzono, że znajdują się one w należytym porządku.

Widocznie złoczyńcy nie zdołali dostać się do gabinetu sędziego śledczego, w którym znajdowały się te dokumenty.

W pałacu sprawiedliwości czuwać będzie nad aktami kilku policjantów. Obecnie zarządzono środki ostrożności.

Modernizacji policji

domaga się prasa.

Paryż, 11 lutego.

„Le Journal" domaga się modernizacji policji francuskiej i zaopatrzenia jej we wszystkie najnowsze środki techniczne i obronne, co pozwoliłoby na uniknięcie rozlewu krwi. Dziennik powołuje się przytem na to, że w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech i Ameryce używa się gazów łzawiących, które zmuszają manifestantów do odwrotu, unikając w ten sposób rozlewu krwi.

***

Paryż, 11 lutego.

Wszystkie dzienniki paryskie ogłaszają komunikat, iż ze względu na strajk powszechny, jutro nie ukażą się pisma.

Paryż, 11 lutego.

Jeden ze zranionych w czasie wtorkowych manifestacyj Andre Delavenne, syn radnego miasta Paryża wniósł skargę do prokuratorji przeciw b. ministrowi Frotowi i prefektowi policji o to, że strzelający gwardziści przed użyciem broni nie uczynili prawem przepisanego wezwania i ostrzeżenia.

Strejk powszechny w Paryżu

(Dokończenie).

Sprawa obsadzenia prefektury będzie rozważana dopiero za kilka dni. Również nad sprawą Stawiskiego debatowano bardzo krótko. Jak twierdzi „L'Oeuvre", szybko zostało osiągnięte porozumienie co do utworzenia komisji parlamentarnej, złożonej z 44-ch członków, która rozpoczęłaby badanie tej sprawy.

Do komisji będzie dodany jeden z przedstawicieli władz sądowych, celem interwencji w razie gdyby zaszła tego potrzeba.

Mówiono, że min. Cheron zamierza zwrócić się do izby z żądaniem zniesienia pewnych przywilejów sądowych, z których korzystają niektórzy wyżsi dygnitarze, odznaczeni Legją Honorową. Z drugiej strony rząd czyni wszystko, celem

PRZYSPIESZENIA TOKU DOCHODZEŃ.

Jak zapewnia „Matin" nad sprawą Stawiskiego obradowano zaledwie kilkanaście minut.

Nowi ministrowie sądzili, że ponad wzburzenie namiętności politycznych należy postawić konieczność zabrania się do pracy i zajęcia się żywotnemi interesami kraju.

Praca ta będzie tem lepsza i skuteczniejsza, im większe gwarancje trwałości będzie miał rząd. Pierwszym warunkiem powodzenia jest ciągłość wysiłków.

Minister Barthou wygłosił krótkie expose o polityce zagranicznej. Specjalną uwagę poświęcono problematowi budżetowemu. Rząd pragnie

uniknąć prowizorjum budżetowego, jak twierdzi „L'Oeuvre".

Minister Germain Martin zabierze się natychmiast do pracy wraz z 4 byłymi ministrami finansów, wchodzących w skład obecnego rządu, a mianowicie: Cheronem, Pietrim, Flandinem i Lamoureux.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa prace te będą ukończone przed czwartkiem.

W ten sposób po uchwaleniu budżetu, izba mogłaby po 1 marca zrobić sobie dłuższe wakacje.

„Paris Midi" przypuszcza, że te

FERJE PARLAMENTARNE

mogłyby potrwać od trzech do sześciu miesięcy. Rozważano pozatem inny projekt, m. in. projekt przeniesienia obecnego budżetu na rok przyszły.

Definitywna decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po poniedziałkowem posiedzeniu gabinetu, lub na wtorkowem zebraniu rady ministrów.

Ożywiona dyskusja wywiązała się na temat zapowiedzianego strajku powszechnego. W sprawie tej przemawiali **ministrowie: Sarraut, Barthou, Lheron, Petain i Marquet. Kwestja ta rozważana będzie jeszcze na najbliższem posiedzeniu gabinetu i rady ministrów.** Naogół jednak większość ministrów sądzi, że **strajk ten będzie ostatnim z objawów wzburzenia i dlatego nie należałoby stosować sankcyj.**

Paryż, 11 lutego.

Po wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej minister spraw wewnętrznych Sarraut odbył konferencję z prefektami policji okręgu Sekwany oraz z przedstawicielami władz wojskowych celem omówienia ewentualnych zarządzeń wobec przewidywanych zajść w dniu jutrzejszym.

Paryż, 11 lutego.

Przewodniczący grupy radykalnej, Chautemps, zapytywany o znaczenie uchwały, powziętej przez tę grupę w sprawie stosunku do hasła strajku powszechnego oświadczył, że uchwała jest tylko odpowiedzią na apel generalnej konfederacji pracy, wystosowany do poszczególnych ugrupowań republikańskich celem wspólnej ochrony zagrożonych swobód demokratycznych.

Partja radykalna pozostawia wolną rękę organizacjom partyjnym w sprawie zorganizowania manifestacyj z innemi ugrupowaniami.

Czy Chiappe powróci na swe stanowisko?

Paryż, 11 lutego.

Grupa deputowanych okręgu Sekwany wyraziła wczoraj premierowi Doumergue'owi zaufanie, przedstawiając jednocześnie żądania co do naprawienia wyrządzonych skód. Członkowie delegacji zapewniają, iż *premjer Doumergue nie przyjął żadnych konkretnych zobowiązań w sprawie b. prefekta policji paryskiej Chiappe.*

Policjanci nie byli ranni od kul.

Paryż, 11 lutego.

Dep. Taitinger wystosował list do naczelnego lekarza szpitala policyjnego celem ustalenia, czy manifestanci strzelali w czasie wtorkowych rozruchów.

Naczelny lekarz oświadczył w odpowiedzi, że *na 188 policjantów, przywiezionych do domu zdrowia w ciągu nocy z wtorku na środę, żaden policjant nie był ranny od kuli lub broni białej. Na 41 policjantów opatrzonych w środę, żaden nie był ranny od kuli.*

W czasie piątkowych demonstracyj komunistycznych na 13 rannych policjantów, 2 odniosło rany od kul.

Rozdźwięk w łonie partji radykalnej.

Paryż, 11 lutego.

Dep. Elbel wystosował do przewodniczącego grupy radykalnej Chautemps'a list, w którym podkreślając swą nieobecność na ostatniem zebraniu grupy, zaznacza, że nie głosowałby za wnioskiem w sprawie strajku powszechnego, jeżeli w motywach wniosku nie byłoby jasno podkreślone, że manifestacja spokojna nie ma na celu zamącenia spokoju. *Francja potrzebuje w obecnej chwili przedewszystkiem ładu, zarówno na ulicy, jak i w umysłach.* Nowe demonstracje mogą tylko pogorszyć trudną sytuację.

Wojna celna
pomiędzy Francją a Anglją.

Paryż, 11 lutego.

Rząd francuski wystosować ma w dniu jutrzejszym notę do rządu angielskiego, w której przedstawi zarządzenia, jakie zamierza przedsięwziąć w odpowiedzi na 20-procentowy dodatek do ceł na towary pochodzenia francuskiego, wprowadzony ostatnio specjalnem rozporządzeniem brytyjskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

14-ta rocznica powrotu polaków nad Bałtyk
Uroczysty obchód w Gdyni.—Podziw publiczności dla defilujących marynarzy.

Gdynia, 11 lutego.

Celem umożliwienia społeczeństwu gdyńskiemu wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 14-ej rocznicy odzyskania morza uroczystości zostały przeniesione na dzień dzisiejszy i rozpoczęły się zbiórką oddziałów i wszystkich organizacyj w Gdyni, poczem poczty sztandarowe odmaszerowały do kościoła Serca Jezusowego, w którym ks. prałat dr. Bieszk odprawił nabożeństwo.

W czasie nabożeństwa ks. biskup Okoniewski wygłosił okolicznościowe pełne partjotyzmu i zapału kazanie, nacechowane wielką miłością ojczyzny i polskiego morza.

Mszę św. i kazanie transmitowano przez radjo.

Po nabożeństwie odbyła się defilada którą przyjmował kontradmirał Unrug z komisarzem rządu Sokołem w obecności ks. biskupa Okoniewskiego, przedstawicieli społeczeństwa gdyńskiego i tysiącznych rzesz zebranej publiczności.

Defilujących marynarzy, którzy swą postawą wzbudzili podziw zarówno, jak i młodzież szkolną zebrane tłumy witały burzą oklasków.

Po skończonej defiladzie w kinie „Morskie Oko" odbyła się uroczysta akademja rozpoczęta hymnem narodowym, na którą złożył się cały szereg produkcji wokalno-muzycznych. Dyr. J. Rummel, jeden z najczynniejszych działaczy społecznych w Gdyni wygłosił następujące przemówienie:

„Obchodzimy dziś 14-tą rocznicę powrotu nad Bałtyk. Odzyskany Bałtyk wołał nas i tu przyszliśmy. Zgodną naszą pracą powstał port w Gdyni. Bandera polska stała się znaną na wielu morzach świata i mamy nadzieję, że w przyszłości będzie ona tam widywana coraz częściej wszędzie tam, gdzie ją poprowadzi marynarz polski w służbie dla ojczyzny.

Nie poraz pierwszy jesteśmy na tem morzu. Nie poraz pierwszy stanęli polacy przed zagadnieniem usamodzielnienia się na morzu. Nie poraz pierwszy budujemy własny port. Nie potrzebujemy mówić o znaczeniu morza. *Byt każdego z nas jest z morzem związany i od niego zależny. Więc i dzisiaj w rocznicę odzyskania morza o tem mówić nie będę.*

Powiem natomiast kilka słów o naszej przeszłości nad tem morzem. Jej poznanie pozwoli nam wysnuć wnioski na przyszłość. *Gdy Gdańsk nie chciał się podporządkować interesom Rzeczypospolitej, Stefan Batory zaczął rozbudowę portu w Elblągu, zamierzając osuszyć Leniwkę (martwą Wisłę),* aby główne koryto Wisły skierować ku Elblągowi. Ruch handlowy skierował się na ten nowy port. *Zagrożony Gdańsk zwrócił się do Danji. Przyszła eskadra duńska. Polska jej swej floty przeciwstawić nie mogła. Elbląg został zniszczony i zrabowany, dojścia do niego zasypano i już nigdy do większej roli on się nie podźwignął.* Obecnie tylko często spotykane tam nazwiska polskie świadczą, że ongiś to miasto było w ścisłych stosunkach z Polską.

Później za króla Władysława Czwartego powstała myśl o stworzeniu portu na Helu. Po stronie Gdańska opowiedział się król duński i wysłał swą flotę na pomoc, która w nocy z 1 na 2 grudnia 1637 roku napadła na 4 okręty królewskie i dwa zajęła. Z dwuch pozostałych jeden uratował się ucieczką, drugi zaś zginął, przez co wszystkim statkom cudzoziemskim otworzył port gdański.

Współczesny pamiętnikarz napisał: „Cóż mogły dokazać polskie kopje na morzu w braku okrętów". Tam, gdzie nowa Genua być miała widzimy tylko wydmy piaszczyste i modze. Stare sosny śpiewają smętną pieśń o niedoszłych planach tych polaków, którzy lepiej od innych rozumieli, że tylko bezpośrednia łączność z życiodajnem morzem może zapewnić niezawisłość państwa i rozwój gospodarczy narodu.

Przeszło 100 lat i znowu przyszli polacy nad morze i znowu zaczęli budować swój port, który ma uniezależnić ich kraj i położyć podwaliny pod dobrobyt narodu. Niech nauki przeszłości nam będą wskazówką, jak postępować i co czynić należy, aby naszą Gdynię zachować dla wielu pokoleń polskich i nie dopuścić do tego, aby jakiekolwiek wpływy ubocz[ne] mogły wpłynąć na zahamowanie rozwoju tego jedynego na terytorjum Polski portu.

Od zrozumienia przez społeczeństwo polskie istoty odwiecznej walki Polski o morze, od ustosunkowania się do problemu portu gdyńskiego zależy dalszy ciąg naszej historji".

Przemówienie to wywołało długo niemilknące oklaski wzruszonej publiczności.

Akademja zakończona została przeglądem „Triumfator", pozatem odbyły się akademje uroczyste na peryferjach Gdyni w Chylonji i na Oksywiu.

Premjer Jędrzejewicz w Mościcach.

Kraków, 11 lutego.

Dziś o godz. 8.50 przejechali przez Kraków w drodze do Mościc p. premjer Jędrzejewicz oraz panowie ministrowie Zarzycki i Nakoniecznikow-Klukowski. Na dworcu w Mościcach powitali p. wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, b. minister dyrektor państwowej fabryki związków azotowych inż. Kwiatkowski, starosta powiatu tarnowskiego Dollinger i wicedyrektor okręgowy ... w Krakowie dr. Chan.

ak się zachowywać w obcym domu.

dy składamy t. zw. „wizytę oficjalną". — Młodszy tarszemu, podwładny-przełożonemu. — Ceremonjał powitania i prezentacji.

ładanie wizyt odgrywa w towarzy- pożyciu bardzo ważną rolę, nic dziwnego, że i ta czynność posiada ecie kulturalnym swój ustalony ce- niał. Rzecz naturalna, że ceremo- en zatraca swą surowość w miarę ższe łączą nas z kimś stosunki towa e, musi być zato ściśle przestrze- w początkach zawartej znajomości, edewszystkiem w czasie t. zw. pierwszej wizyty **„oficjalnej".**

erwszą wizytę składamy osobom obie już poznanej, czy to gdzieś w u publicznem, czy też w domu o- cich. Czy nimy to jednak tylko as, gdy zależy nam na nawiąza- stosunków towarzyskich z osobą o poznaną i **ile jesteśmy do tego przez nią ważnieni, względnie zachęceni.**

ę taką składa najpierw osoba, wzgl stwo **młodsze starszemu, pod- — przełożonemu, a już z reguły mężczyzna** (bez względu na wój i pozycję) — **małżeństwu.** taka następuje w ciągu 4 — 8 poznaniu się, nigdy później, a skła jest **w porze popołudniowej, najle- olo godz. 5-ej.**

zyty pierwszej nie zapowiada się, traf zrządzi, że nie zastajemy w ikogo, wówczas poprzestajemy na wieniu biletu wizytowego (bez adnotacji!), czy to wyręczonego czy też wrzuconego do skrzynki listowej na drzwiach. W tym wypadku osoba nieobecna w domu (pan domu) powinien **rewizytować składającego nieudaną wizytę,** bodaj przez takie same doręczenie osobiście swego biletu wizytowego.

Taka wymiana biletów wizytowych uwalnia już następnie obie strony od wzajemnej oficjalnej wizyty pierwszej i **stosunki towarzystkie między niemi traktować należy jako już nawiązane.** Bilety, wymienialne przy tej okazji, należy zagiąć lekko na boku przez całą szerokość biletu, który to bilet winien nie mieć charakteru urzędowego, a czysto towarzyski, to znaczy — **nie powinien poza nazwiskiem posiadać żadnych tytułów zawodowych, adresu i t. p.**

O ile pierwsza wizyta oficjalna dochodzi do skutku, również wręczamy służbie bilet wizytowy celem zameldowania nas głowie domu, a wówczas osoba, której składamy wizytę, wychodzi do nas z zaproszeniem, albo też służąca na otrzymane polecenie wprowadza nas do salonu lub pokoju, przeznaczonego do przyjmowania gości, gdzie oczekujemy na zjawienie się gospodarza. Jeżeli wizytę składamy małżonkom obecnym w danej chwili w domu, **wychodzi do gości najpierw pan domu, a po jakimś czasie pani.** Jeżeli zaś zastajemy tylko jedno z małżonków, winno nastąpić wytłomaczenie nieobecności drugiego.

Przy składaniu pierwszej wizyty obowiązuje bezwarunkowo strój wizytowy zarówno mężczyznę jak i kobietę.

Nakoniec kwestja zachowania się na wizycie.

Wchodząc do pokoju, w którym znajdują sią gospodarze, względnie także inni goście, **podchodzimy najpierw do pani domu,** którą kobieta wita uściśnieniem ręki, a dopiero po niej wita się z panią domu przybyły mężczyzna, całując rękę pani domu, bez względu na istniejącą różnicę wieku. Dopiero po powitaniu się z panią domu może nastąpić **wzajemna reprezentacja z obecnymi nieznajomymi,** dokonywana zazwyczaj przez **pana domu.**

Przedstawiana jest najpierw przybyła kobieta a następnie towarzyszący jej mężczyzna, względnie — jeżeli to są małżonkowie — wymienia się ich nazwisko, najlepiej z przysługującym obojgu tytułem. Mimo prezentacji przez pana domu, przedstawiany towarzystu mężczyzna, witając się z każdym oddzielnie, powtarza swe nazwisko. Prezentacjaa odbywa się w pozycji stojącej; siedzieć mogą tylko kobiety starsze, a młode tylko wówczas, gdy przedstawiany jest im sam mężczyzna niezbyt podeszły w latach.

Wizyta w domu prywatnym z okazji jakiegoś liczniejszego zebrania towarzyskiego następuje tylko **na wyraźne zaproszenie ze strony pani domu i o porze przez nią oznaczonej.**

olandja czuje się zagrożona.

ybuch wojny nad brzegami Pacyfiku stwarza wielce niebezpieczną sytuację dla Holandji.

ała Holandja zajmuje w rzędzie kolonjalnych **trzecie zkolei miej** odstawą takiego jej stanowiska siadanie olbrzymiego imperjum iżu południowego Pacyfiku, tak dyj Holenderskich. Stąd wynika, onje azjatyckie Holandji znajdują ej ogniska niebezpiecznych kon- na Dalekim Wschodzie, niż ko- angielskie w Azji, lub też zachod- wybrzeże U. S. A. A przytem wcho grę i ta okoliczność, że Holandja potęgą lądową, jak Francja np., potęgą morską, jak Anglja lub Zjednoczone.

e te tylko warunki geopolityczne rczają do ukształtowania się nie- lnej sytuacji, o ile chodzi o bez- eństwo Indyj Holenderskich.

Niebezpieczeństwo, którego obec- odczuwa obecnie Holandja, **istnie- liża się, jej zdaniem, od strony Ja** prowadzącej energiczną politykę nsji terytorjalnej i gospodarczej Dalekim Wschodzie. **Ewentualny h wojny nad brzegami Pacyfiku órej brałaby udział Japonja, mu- y skłonić to państwo do zabezpie- a sobie źródeł płynnego opału i ma napędowego — ropy naftowej. aśnie na wyspie Borneo znajdują zebogate źródła naftodajne, na Su- e zaś wielkie rafinerje nafciane.**

dyby państwo rozporządzające emi siłami na morzu i na lądzie ciało wyciągnąć w razie potrzeby po Indje Holenderskie, nie przyda- się na wiele Holandji pozostające dyspozycji na tych wyspach siły ne, jak również słaba liczebnie i ciowo flota. Tylko w oparciu o z mocarstw europejskich, mają- na Dalekim Wschodzie żywotne esy do obrony, mogłaby Holandja eść pomoc i żywić nadzieje na za- anie nadal dla siebie bogatych ko- A czem są **dla Holandji jej kolonje tyckie, o tem mówi dobitnie staty-** a handlu zagranicznego, z której ika, iż większa część surowców rabianych w Holandji przychodzi z i, jak również rozmiary kapitałów włożonych w przedsiębiorstwa i plantacje kolonjalne, a dalej znów olbrzymie zyski, jakie dają metropolji obroty z kolonjami.

Niezwykła zamożność i dobrobyt, któremi cieszy się Holandja, jej stanowisko imponujące na rynku bankierskofinansowym, to wszystko byłoby odrazu zachwiane w razie odpadnięcia od metropolji niderlandzkiej wielkich posiadłości azjatyckich. Obawy zaś nurtujące sfery rządowe Holandji w sprawie bezpieczeństwa Indyj nie są bynajmniej oparte na nastrojach, lecz mają swoje uzasadnienie rzeczowe. Jakikolwiekbądź **konflikt wojenny nad brzegami Pacyfiku, w którym brałaby udział Japonja, mógłby ją zmusić do naruszenia zawartych z Holandją paktów i do okupowania terenów naftowych na Sumatrze i Borneo.** Dlatego też Holandja szuka oparcia o siły morskie Anglji i — podobno — zawarła porozumienie w sprawie utrzymania status quo w Indjach Wschodnich i w t. zw. Straits Settlemenets.

A niezależnie od obaw o całość swoich kolonij, żywi też Holandja obawę przed ekspensją i inwazją gospodarczą Japonji, której **konkurencja handlowa daje się we znaki białym przedsiębiorcom w Indjach.** Dumping japoński przełamuje wszystkie mury i barjery celne, a towary japońskie bajecznie tanie wypierają na rynkach Sumatry, Jawy, Celebes, Borneo fabrykaty nietylko europejskie ale i chińskie. Jednocześnie przenikają na te tereny i kapitały japońskie, mnożą się faktorje, plantacje, fabryki, kopalnie pozostające pod wpływem i za rządem centrali, znajdujące się w Tokio, Osaka lub w Jokohamie.

Tak więc atak japoński na terenach azjatyckich jest obustronny, zakrojony na wielką skalę i obliczony na dopięcie wielkich celów.

E. R.

Echa rozruchów w Paryżu.



Moment demonstracyj ulicznych na pl. Zgody w Paryżu w dniu 6-go b. m. Demonstranci zatrzymują autobus, by go wykorzystać, jako barykadę.

Kącik dla pań.

Moda wyprzedza czas.

Na kalendarzu dopiero początek lutego. Zimowe sporty w całej pełni. Ale moda kroczy w siedmiomilowych butach i wyprzedza kalendarz. Długo jeszcze potrwa, zanim uda się zerwać pieczęć, zakonspirowanego milczenia z ust ustawodawców mody. W powietrzu wisi romantyczna mgiełka 80-tych lat zeszłego stulecia. Lata młodości naszych babek. Coprawda żadna z babek nie przyznałaby się do podobieństwa z nami, żyjącemi w czasach zwycięstwa ideału sportsmena.

Ramiona naturalne, oczywiście naturalnie szerokie pod wpływem uprawianych sportów. Biust wydatny, wysoki, jak wymaga tego proporcja linji każdej sportsmenki. Długa talja o spadzistej linji, zato nasada nóg mocna i muskularna, jak u amazonek. Krój sukni podkreśla wszystkie zasadnicze tendencje mody. Niema symetrycznego podziału na dół — góra, przód i tył. Plecy zachodzą na przód i w dół lub odwrotnie czy to w formie kieszeni, czy w formie serduszka. Nieraz przód jest gładki, podczas gdy tył luźny i spięty paskiem. Żadna suknia nie obejdzie się na wiosnę bez pelerynki. Ta ostatnia królować będzie niepodzielnie. Raz ujrzymy ją w naturalnej formie, bez żadnych obsłonek, czasem zamaskowana, przechodzącą w rękawy lub w pasek. Prawie każda suknia opina figurę, uwydatniając wszystkie wypukłości. Biust uwydatniają niezliczone riusze, żaboty, kokardy i krawaty. Sportowe sukienki mają górę przybraną klapami i kokardami. Suknia ma pełno cięć ukośnych, dół nieraz lekko faluje się, tworząc dyskretny klosz.

Dużo będzie sukienek trois pieces. A więc: spódniczka, bolero lub pelerynka i bluzka, czasem serdak i spódniczka z bluzką. Bluzka zajmować będzie w tym sezonie najwybitniejsze miejsce. Ujrzymy obok skromnych angielskich bluzek, prawdziwe arcydzieła sztuki krawieckiej. Ujrzymy bluzki zestawione z rozmaitych materjałów, tak, jak się montuje prawdziwy obraz. A więc: połączenie tafty, aksamitu i błyszczącego crepe - satin, to wszystko w jednym zasadniczym kolorze, ale w rozmaitych tonacjach. Tak że np. rękaw będzie z crepe-satin, przód z tafty, a szeroki pasek z aksamitu.

Z kolorów ujrzymy na wiosnę: zieleń i błękit. O ile zieleń będzie soczysta i jaskrawa, o tyle błękit będzie miał tony pogłębione i pastelowe. Ujrzymy wszystkie odcienie niebieskiego koloru, od ultramaryny do lazuru. Z lekkich materjałów modne będzie wszystko, z grubszych — nadal puszysta angora obok tkanych w prążki lub kratkę tweedów. Pierwsze płaszcze wiosenne będą miały charakter angielski i ozdobione będą olbrzymiemi kieszeniami i szerokiemi paskami. Obok płaszcza nagminnie noszone będą długie trzyćwierciowe kostjumy, obcisłe czasem lekko kloszowe. W okryciach jak i w sukniach ta sama tendencja: plecy szerokie od przodu.

Kapelusz z podniesionym rondem: czasem zmodyfikowany beret, duży i marszczony, osadzony na jakimś fantazyjnym rulonie, przybrany piórami lub kwiatami. Kapelusze sycylijskich rybaków, przypominające niemieckie Michel - Mütze, lub frygijskie kołpaki napewno ukażą się w Warszawie. Paryż i Riwiera zasypane są już niemi.— Koniec takiego kołpaka wydłuża się od przodu lub do boku i przypina klamrą albo pomponem. Jest to wdzięczna i wygodna ozdoba głowy.

Celine.



WIELKI DZIEŃ NARCIARSTWA POLSKIEGO

Stanisław Marusarz skacze 74 metry, ustanawiając nowy rekord Polski i skoczni.

Bronisław Czech zdobywa ponownie tytuł mistrza Polski

Zakopane, 11 lutego.

W niedzielę odbył się na skoczni na Krokwi konkurs skoków, jako druga część kombinacji norweskiej o Międzynarodowe Mistrzostwo Polski.

Konkurs przyniósł *wielkie zwycięstwo zawodnikom polskim, którzy w sposób wyraźny podkreślili swoją wyższość nad czechami, jugosłowianami i węgrami.*

W konkursie skoków zwyciężył wprawdzie norweg Wills Eie, ale najlepsze skoki uzyskał Stanisław Marusarz, który pobił rekord skoczni, uzyskując wspaniały wynik 74 m.

W drugim skoku Marusarz miał wynik 73, ale z upadkiem. Upadek ten zadecydował o zwycięstwie norwega, a zarazem o zepchnięciu Marusarza na 8-me miejsce w konkursie.

Warunki śnieżne na skoczni były dobre. Zawodnikom przeszkadzał jedynie wiatr.

Prawie przez cały czas zawodów obecny był p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przyglądając się z zainteresowaniem skokom.

Wyniki otwartego konkursu skoków przedstawiają się następująco:

1) Wills Eie (Norwegja) meta 214,2, skoki 70 i 71 m.

2) Czech Bronisław (Polska) 208,4, skoki 62 i 66 m.

3) Lukesch (Czechosłowacja) 194,5, skoki 60 i 58,5.

4) Bursa (Polska) 785,5, skoki 54 i 58.

5) Legielski (Polska 184,3, skoki 63 i 60.

Z wybitniejszych zawodników polskich Kolesar Piotr zajął 31-e miejsce, a mistrz polski Łuszczak 32-e miejsce.

Z zagranicznych zaś 21-e jugosłowianin Palme, 22, 23 i 24-te czesi Simunek, Vrana i Zajiczek, 25-te jugosłowianin Schramel.

Oficjalna klasyfikacja narciarskiego biegu, złożonego o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

Mistrzem Polski na rok 1934 został Bronisław Czech (Polska) — nota 440,9, drugi — Simunek (Czechosłow.) 432,8, trzeci — Marusarz Andrzej (Polska) 425, czwarty — Łuszczak Izydor (Polska) 427,7, piąty — Orlewicz (Polska) 411,5, szósty—Marusarz Stanisław (Polska) 402,2.

***

W godzinach wieczorowych odbyło się w Zakopanem uroczyste rozdanie nagród zwycięskim narciarzom, biorącym udział w międzynarodowych mistrzostwach Polski.

Mistrz Polski Bronisław Czech zdobył nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, puhar przechodni Marszałka Piłsudskiego i puhar przechodni Warszawskiego Klubu Narciarskiego.

Wice-mistrz Simunek otrzymał nagrodę Zarządu Uzdrowiska i Klubu Zakopiańskiego.

Kanada mistrzem hokejowym świata.

Niemcy zdobywają mistrzostwa Europy po zaciętej walce ze Szwajcarją.

Medjolan, 11 lutego.
(Telefon własny).

W niedzielę rozegrany został finałowy mecz o mistrzostwo Europy w hokeju na lodzie między drużynami Szwajcarji i Niemiec.

Spotkanie miało sensacyjny przebieg i po dwukrotnem przedłużeniu gry zakończyło się zwycięstwem Niemiec, którzy w ten sposób uzyskali tytuł mistrza Europy.

Początek gry bynajmniej nie zapowiadał przegranej Szwajcarji, któ[ra] ła drużyną znacznie lepszą i bezus[tannie] atakowała. Tyły niemieckie bron[iły] jednak znakomicie.

Wreszcie w 4-ej min. drugiej [tercji] udaje się Szwajcarji zdobyć br[amkę] przez Cattiniego.

W trzeciej tercji gra jest bardzo [...] jednakże wynik nie ulega zmianie [...] nosi się na zwycięstwo szwajcarów, [...] zupełnie nieoczekiwanie na 3 se[kundy] przed końcem meczu udaje się Lan[gemu] wyrównać.

Z powodu wyniku remisowego gr[a zo]staje przedłużona i w drugiej dogr[ywce] Lange uzyskuje zwycięską bramk[ę].

Medjolan, 11 lut[ego].
(Telefon własny).

W niedzielę w godzinach wie[czoro]wych rozegrany został w Medjol[anie fi]nałowy mecz hokejowy o mistr[zostwo] świata między Kanadą a Ameryk[ą].

Po niezwykle ostrej i brutalnej [grze] mecz wygrała Kanada 2:1 (0:1, 1:0, [...]).

W pierwszej tercji przewagę m[a A]meryka, zdobywając bramkę [przez] Stobbsa.

W drugiej tercji kanadyjczycy s[ą ...] si i wyrównują przez Devey. Ten [za]wodnik uzyskuje w trzeciej rundzie [zwy]cięską bramkę.

Na minutę przed zakończeniem [me]czu najlepszy zawodnik amery[kański] Besseni przedostaje się przez obronę [ka]nadyjską. Bramka wyrównująca w[isia]ła w powietrzu lecz fenomenalny [bram]karz kanadyjski Ood cudem obro[nił].

Dzięki temu zwycięstwu Kanada [uzy]skała tytuł mistrza świata poraz [...]

***

W godzinach poobiednich Kana[da po]konała Szwajcarję w stosunku 2:1.

W turnieju pocieszenia Austrja [zwy]ciężyła Rumunję 3:1, a Anglja z W[...] 4:1.

Doniosłe uchwały zapadły

na walnem zebraniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

W ciągu soboty i niedzieli odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego przy udziale delegatów wszystkich okręgów.

Posiedzenie otworzył prezes związku inż. Znajdowski, który dokonał rozdania nagród za mistrzostwa roku ubiegłego.

Następnie na przewodniczącego wybrano inż. Kuchara.

Po odczytaniu sprawozdań wywiązała się kilkugodzinna dyskusja nad działalnością zarządu. Wkońcu doszło między delegatami a zarządem do konfliktu, gdyż zebranie postanowiło unieważnić przydział terytorjalny mistrzostw Polski na rok 1934, dokonany przez zarząd.

Konflikt został jednak załagodzony i nowy zarząd ma opracować nowy plan przydziału mistrzostw.

Z ważniejszych uchwał walnego zebrania należy zanotować następujące: podział terytorjalny poszczególnych okręgów będzie dokonany według województw; począwszy od r. 1934 będą rozgrywane sztafetowe mostrzostwa Polski; postanowiono dążyć do połączenia agend PZLA z agendami Polskiego Związku Gier Sportowych.

Zebranie udzieliło absolutorjum dotychczasowemu zarządowi, poczem wybrano nowy zarząd, prezesem którego został inż. Znajdowski i wiceprezesami: mjr. Szkolnikowski, dyr. Szlachciak i radca Ferys. Łodzianin prof. Szumlewski wybrany został do komisji rewizyjnej.

Austrja—Italja 4:2 (3:0)

Nowy sukces piłkarzy austrjackich.—55 tysięcy widzów.

Turyn, 11 lutego.

W dniu dzisiejszym rozegrany tu został międzypaństwowy mecz piłkarski Austrja — Włochy, który zakończył się zwycięstwem reprezentacji Austrji w stosunku 4:2 (3:0).

Do przerwy znaczną przewagę ma drużyna austrjacka, która uzyskuje trzy bramki przez Zischka (2) i Bindera.

Po przerwie włosi dopingowani przez widzów atakują energicznie i już w pierwszych minutach zdobywają dwie bramki przez lewoskrzydłowego. Trzecia bramka zdobyta przez drużynę włoską nie została przez sędziego uznana z powodu spalonego.

Pod koniec zawodów mają znów przewagę austrjacy, którzy przez Zischka uzyskują czwartą bramkę.

Meczowi przyglądało się 55 tysięcy widzów.

***

Reprezentacja Italji B pokonała rezerwową drużynę austrjacką 2:0, a reprezentacja Rzymu zwyciężyła Budapeszt 4:2, przyczem wszystkie bramki zdobyli włosi, gdyż punkty dla Austrji padły ze strzałów samobójczych.

H. K. S.—W. K. S.—I. K. P.

Trzy zwycięskie zespoły w grach sportowych.

W sobotę zostały zakończone w sali Niemieckiego Gimnazjum spotkania w grach sportowych o puhary Triumfu i PZGS-u.

W siatkówce żeńskiej o puhar Triumfu w meczu eliminacyjnym HKS pokonał IKP 2:0, zaś w meczu finałowym HKS zwyciężył Triumf w stosunku 2:0, zdobywając puhar przechodni. Mecze stały na niezbyt wysokim poziomie.

W koszykówce żeńskiej o puhar PZGS-u drużyna IKP pokonała zespół Kruschendera 25:5 (11:1), mając nad nim znaczną przewagę. U zwyciężczyń wyróżniły się Nowakowska i Filipiakówna.

W koszykówce męskiej w meczu finałowym WKS pokonał zdecydowanie Triumf 28·17 (13:11). Gra była b. ostra, chwilami brutalna, zwłaszcza ze strony Triumfu, który pod koniec miał drużynę zdekompletowaną (4 graczy).

W WKS-ie wyróżnili się Zalasiewicz i Przygoński, zaś w Triumfie Omencetter.

Dzięki temu zwycięstwu WKS zdobył puhar przechodni Triumfu i będzie reprezentować Łódź w rozgrywkach międzyokręgowych w Warszawie o puhar zimowy PZGS-u.

W finałach o puhar PZGS-u w koszykówce żeńskiej, które odbędą się we we Lwowie, okręg łódzki reprezentować będzie IKP.

Część publiczności, obecna na finałach zachowywała się skandalicznie, przyczem gospodarze nie potrafili stanąć na wysokości zadania.

Mecze piłkarskie na Śląsku

W dniu wczorajszym rozegrano na Śląsku następujące towarzyskie spotkania piłkarskie:

POCZTOWE PW—CZARNI 4:3 (3:2).

Wspaniały sukces A klasowców, którzy wystąpili bez Urbana. Bramki zdobyli: Żychon (3), Bartel i Jaroch.

24 SZOPIENICE—LIGOCIANKA 2:3 (1:1).

POLONJA (Nowa Wieś)—WYZWOLENIE (Łagiewniki) 1:0 (0:0).

RUCH—DĄB 4:2 (0:1).

Bramki dla Ruchu zdobyli: Peterek (2), Badura i Gemza. Dla Dębu Geisler.

SŁOWIAN—AKS 3:3 (1:2).

Nowe władze

sekcji kolarskiej Ł.K.S-u.

Kierownictwo sekcji kolarskiej ŁKS ukonstytuowało się następująco: kierownik p. Pfeiffer, zastępca p. Kosuth, sekretarz p. Michalski, kpt. p. Urbanowicz, zast. p. Ekert, gospodarz p. Szymczyk, bez mandatu p. Wierucki.

Sonia Henie mistrzy[nią]

świata poraz ósmy

Oslo, 11 lut[ego].
(Telef. własny).

W niedzielę zakończone zostały [w] Oslo mistrzostwa łyżwiarskie świata [w] jeździe figurowej pań.

Tytuł mistrzyni zdobyła poraz ósmy Sonia Henie. Dalsze miejsca zajęły [ko]lejno: Negan Tayler (Anglja), Liselot[te Lands]beck (Austrja) i Vivan Houlten (Norwe[gja]). (d).





Luty **12** ...dziełek

Dziś Eulalji P.
Jutro Jana i Dobrosława

—:—

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	16.41
Wschód księżyca	6.45
Zachód księżyca	14.57
Długość dnia	9.43
Przybyło dnia	2.00

...datkowa komisja poborowa.

...czwartek, dnia 15 b. m. od go-...ej rano rozpoczyna urzędowa-...okalu przy ulicy Piotrkowskiej ...atkowa komisja poborowa dla P. ...ódź - Miasto I.

...ić się winni poborowi rocznika ...tarszych, zamieszkali na terenie ...8, 9 i 11 komisarjatów P. P., któ...ychczas nie stawili się do prze-...e mają uregulowanego stosunku ...y wojskowej i otrzymali imien-...wania z Łódzkiego Starostwa ...ego.

...adła ze schodów ...znała pęknięcia czaszki.

...zny wypadek wydarzył się no-...rajszej w domu przy ul. Wrze-... Nr. 24b. Powracająca do domu ...a tego domu, 39-letnia Eugenja ...ka, wskutek ciemności, panują-... schodach, potknęła się i spadła ...ów.

... Piątkowskiej zaalarmował lo-..., którzy wezwali pogotowie ra-... Lekarz stwierdził pęknięcie ... czaszki oraz ogólne potłucze-...a.

...anie groźnym została Piątkow-...ieziona do szpitala.

...zwykły wypadek.

...ykły wypadek zdarzył się w domu ... Brzezińskiej Nr. 4.

...mu tym zamieszkuje 20-letnia Mania ..., z zawodu pończoszarka. Wczoraj w ...feld podczas czytania książki ziew-...wanie to pociągnęło za sobą nieocze-...tki, bo oto nagle czytającej wysko-...ka ze stawów, powodując utratę ...amknięcia ust oraz niezwykle dotkli-...

... nieszczęśliwej dziewczyny zaalarmo-...ców, którzy widząc niesamowity wy-... swej córki, niezwłocznie zaalarmo-... pogotowia, który wprowadził szczę-...lówny w stawy. (p)

...ójki niedzielne.

... domem przy ulicy Wrzesińskiej 23 ... bójka między kilku osobnikami, w ...órej został pożgany nożem 34-letni ...asiak, zamieszkały przy ul. Pawiej ... Lekarz pogotowia miejskiego opatrzył ...i, pozostawiając Banasiaka na miej-...ie silnie osłabionym.

...biegu ulicy Nawrot i Dowborczyków ... bójki został uderzony tępem narzę-...etni Zygmunt Krawczyk, zamieszkały ... Kilińskiego Nr. 164. Krawczyk od-... tłuczone oraz ogólne obrażenia cie-...

...wany lekarz pogotowia ratunkowego ... udzielił Krawczykowi pomocy w lo-... komisarjatu policji państw., pozosta-...e bójki na miejscu.

... domem przy ulicy Lutomierskiej 15 ...żony tępem narzędzietm w czasie ...etni Jankiel Kaufman z zawodu kra-...ieszkały przy ulicy Lutomierskiej 9. ... odniósł rany tłuczone całego ciała ... pogotowia udzielił ofierze bójki po-... lokalu 3-komisarjatu policji państw., ...jąc Kaufmana na miejscu w stanie ...

...wyższych wypadkach bójek powiado-...cja prowadzi dochodzenie, w kierunku ...sprawców poranienia wspomnianych

Akademja z okazji uchwalenia Konstytucji.

Zebrani wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta oraz Marsz. Piłsudskiego.

(i) Wczoraj, o godz. 12 w poł. w sali Filharmonji odbyło się **wielkie publiczne zgromadzenie** dla zapoznania się z tezami i zasadami nowej konstytucji, uchwalonej w końcu ub. miesiąca przez Sejm. Zgromadzenie publiczne zorganizowane zostało staraniem koła prawników łódzkich.

Wielka sala Filharmonji wypełniona była po brzegi. Przybyli także przedstawiciele władz w osobach dowódcy O. K. p. gen. Małachowskiego, wicewojewody Potockiego, starosty grodzkiego Podobińskiego, inspektora policji p. Elzesser - Niedzielskiego, prezesa sądu okręgowego p. Maciejewskiego i t. d.

Referat na temat konstytucji wygłosił poseł dr. Fichna. Szczegółowo analizując tezy nowej konstytucji, prelegent porównywał ją ze starą i stwierdził, że w tej dziedzinie dokonano dzieła wielkiego, gdyż **obecnie rozwój Polski mocarstwowej nie będzie napotykał na swej drodze przeszkód.** Zwłaszcza rzeczą ważną jest sprowadzenie Sejmu do właściwej roli ciała ustawodawczego, gdy rządowi pozostawiono egzekutywę, t. j. władzę wykonawczą. Sejm, jako czynnik ustawodawczy i kontrolny będzie mógł spełniać swą pracę we właściwym, pożądanym dla państwa zakresie, to bowiem co działo się dawniej, nosiło wszelkie **ujemne cechy sejmowładztwa.** Drugą ważną rzeczą jest podniesienie do należytego poziomu **autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej,** dzięki czemu możliwa jest zawsze szybka likwidacja wszelkich konfliktów prawnych, zachodzących pomiędzy Sejmem a rządem, ciałem ustawodawczem a wykonawczem, bez konieczności stwarzania tak szkodliwych dla życia państwa przejawów, jakiemi były **długotrwałe niekiedy przesilenia rządowe.**

Referat posła dr. Fichny przyjęty został oklaskami. Po referacie adw. Osiecki zgłosił treść **adresu hołdowniczego dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i depeszy do p. premjera Jędrzejewicza, które zostały uchwalone przez aklamację.**

14 rocznica odzyskania morza

obchodzona była w Łodzi b. uroczyście.

(i) W dniu wczorajszym Łódź obchodziła uroczyście 14-tą rocznicę dojścia wojsk polskich do morza. Specjalnie wyłoniony komitet, w skład którego weszli *przedstawiciele Federacji związków b. obrońców ojczyzny, B.B.W.R. i Ligi morskiej i kolonjalnej,* zajął się organizacją tej uroczystości, która wypadła istotnie imponująco.

O godzinie 9.30 w kościele garnizonowym św. Jerzego zebrały się oddziały związku strzeleckiego, związku rezerwistów, związku marynarzy rezerwy, oddziały szkolne Ligi morskiej i kolonialnej, organizacje społeczne i przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i komunalnych.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na Plac Wolności. *Pod pomnikiem Kościuszki orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem odbyło się przy okrzykach tysiącznych tłumów podniesienie bandery.* Następnie wygłoszono kilka mów okolicznościowych i pochód został rozwiązany.

W godzinach popołudniowych odbył się szereg akademji, urządzonych w szkołach oraz w organizacjach społecznych, staraniem związku rezerwistów. Ludność Łodzi dała pełny wyraz swym uczuciom i przywiązania do morza polskiego.

Nowelizacja ustawy scaleniowej?

Zarząd główny Z.Z.Z. już rozpoczął starania w ministerstwie opieki społecznej.

(i) Wczoraj w lokalu Resursy, przy ulicy Kilińskiego 123 odbył się wielki wiec robotników i pracowników umysłowych, zwołany przez związek związków zawodowych Z.Z.Z. Wiec zwołany został celem omówienia akcji w sprawie nowelizacji ustaw ubezpieczeniowych.

Jako pierwszy referent wystąpił poseł Gardecki, który podkreślił, iż nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych posiada szereg braków. Dążeniem więc obecnie klasy pracującej jest podjęcie starań, by braki te zostały usunięte drogą nowelizacji, i by w ten sposób Polska otrzymała ustawodawstwo socjalne, które będzie wyrazem życzeń całej ludności kraju. W tym celu *zarząd główny Z.Z.Z. z b. premjerem Jędrzejem Moraczewskim na czele już rozpoczął starania w ministerstwie opieki społecznej,* by zapoczątkować prace nad nowelizacją ustaw ubezpieczeniowych. I jak dotąd zdołano stwierdzić, *czynniki rządowe bardzo przychylnie ustosunkowały się do tych poczynań,* uważając, że nigdy nie stwarza się rzeczy doskonałych, a tem samem zawsze możliwe są do przeprowadzenia pożądane i pożyteczne poprawki.

Chodzi o to jednak, by zarząd główny Z.Z.Z. znalazł poparcie w swych zamierzeniach i dlatego poseł Gardecki wzywa całą klasę pracującą, by poparła zamierzenia zarządu głównego. Nie należy dawać posłuchu wichrzeniom nieodpowiedzialnych czynników, które chciałyby pchnąć akcję na tory polityczne. *Akcja ta nosi wybitnie ekonomiczny charakter i prowadzenie walki w tym kierunku może przynieść pożądane zmiany.*

Następnie zabrała głos przewodnicząca związku włókniarzy Z.Z.Z. p. Piechotek-Kotlicka, która nawoływała zebranych do prowadzenia usilnej propagandy we wszystkich warsztatach pracy, aby robotnicy skupili się pod wezwaniem Z.Z.Z. i prowadzili akcję ekonomiczną, dla poparcia zamierzeń zarządu głównego związku.

Po referatach wywiązała się dyskusja, poczem zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą życzenie znowelizowania ustawy ubezpieczeniowej i zachowania w Polsce angielskiej soboty, która stała się już prawem zwyczajowem. Rezolucja ta wysłana będzie dziś do ministerstwa opieki społecznej.

Radjoprogram.

—:o:—

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 12-go lutego.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka taneczna z płyt.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: Transmisja ze stadjonu w Zakopanem reportażu z pochodu karnawałowego z okazji Święta Zimy w Zakopanem.
13.00—13.05: Dziennik południowy.
13.05—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55. Muzyka z płyt.
15.55—16.10: Recital śpiewaczy Ireny Haman-Bojanowskiej.
16.10—16.40: „Nowe piosenki — nowe przeboje" (płyty).
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquiny.
16.55—17.50: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry jazzowej pod dyr. Z. Górzyńskiego i Janina Kulczycka (piosenki).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Gigantyczna zapora wodna" — wygłosi Henryk Herbich.
18.20—19.00. Transmisja ze stadjonu w Zakopanem. Muzyka podhalańska.
19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: Myśli wybrane.
20.02—22.00: XV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wykonawcy: orkiestra symf. P.R. pod dyr. Adama Sołtysa, Zofja Żmigród-Fedyczkowska (sopran) i Antoni Gołębiowski (tenor).
W przerwie: Feljeton p. t. „Impresje belgradzkie" — wygł. Walenty Hartwig.
22.30—23.00: Muzyka taneczna z kab. „Femina".
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z kabaretu „Femina".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Wiedeń.* „Królowa Kina", operetka Gilberta.
20.00. *Bratisława.* „Ewa", op. Foerstera.
20.20. *Budapeszt.* Collegium Musicum z udz. Beli Bartoka i in.
21.00. *Hilversum.* „Cyrulik Sewilski", — opera Rossiniego.
22.35. *Daventry.* „Love needs a Waltz", komedja muz. Smitha.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11-go Listopada 15, S-rów Gorfeina, Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiego, Piotrkowska 165, N. Rembielińskiego, Andrzeja 26, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.



TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, grana stale przy nadkompletach sensacja J. Tepy „Ivar Kreuger". Ceny najniższe — od 35 gr. do zł. 2.30.

We wtorek pożegnalny występ Hanki Ordonówny z kapitalnym programem złożonym z najlepszych przebojów tej znakomitej pieśniarki.

W środę wyborna komedja K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy" w doskonałem wykonaniu, Balcerkiewiczówny, Fischerówny, Starskiej, Macherskiego, Lenka, Surzyńskiego, Szletyńskiego, Szymańskiego, Winawera i innych.

Z powodu niedyspozycji Królowej Mody — Bal Mody został odłożony do dnia 18 marca.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godzinie 8.15 wieczorem dana będzie w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem znakomita, pełna humoru komedja w 3-ch aktach Verneuila p. t. „Jak się zdobywa miljony" (Arais), w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. W rolach głównych Mrowińska, Senowska, Opaliński, Preise, Wojciechowski, dyr. Winkler i inni.

W każdy poniedziałek i wtorek ceny miejsc od 25 groszy do zł. 1.50. W pozostałe dni ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.50.

WIOSENNE TARGI LIPSKIE 1934 R.

Tegoroczne Wiosenne Targi Lipskie rozpoczynają się w niedzielę, dnia 4-go marca i trwać będą do 11-go marca włącznie. Targi prób i wzorów zamknięte zostaną 10-go, Targi włókiennicze 7-go, a wielkie Targi techniczne i budowlane 11-go marca.

Na Targach reprezentowane będą następujące główne grupy towarów: porcelana, szkło, wyroby fajansowe, sprzęt kuchenny i domowy, wyroby metalowe, zabawki, artykuły sportowe, instrumenty muzyczne, wyroby skórzane, walizki, galanterja, zegarki i wyroby jubilerskie, artykuły fotograficzne i optyczne, artykuły oświetleniowe, meble i dzieła sztuki, artykuły piśmienne, obrazy, książki, maszyny biurowe, opakowanie i artykuły reklamowe, wyroby tekstylne, artykuły chemiczne, farmaceutyczne i kosmetyczne, artykuły spożywcze.

Targi Techniczne obejmować mają maszyny tekstylne, narzędzia, chłodnie, pompy, środki komunikacyjne, maszyny do budowy dróg, wyroby elektrotechniczne, artykuły budowlane, urządzenia kuchen i łazienek, instalacje gazowe i elektryczne, piece, urządzenia pralni i wiele innych.

Każdy polski uczestnik Targów, który posiada legitymację Targów, otrzymuje zniżkę kolejową w wysokości 33 i 1/3 proc. od ceny biletu normalnego na linji od granicy niemieckiej do Lipska, na cztery dalsze dowolne jazdy w obrębie Rzeszy oraz przy powrotnej podróży z Lipska do granicy. Pozatem otrzyma również zniżkę na kolejach polskich w wysokości 33 i 1/3 proc. od ceny biletu normalnego.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

Anna Kaufman

przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 12-go lutego o godz. 1 popoł. z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 61

Stroskana Rodzina.

Inkasent K.K.O. w Pabjanicach zdefraudował

21 tysięcy złotych

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zaginięciu 26-letniego Leona Filipińskiego, inkasenta Komunalnej Kasy Oszczędności w Pabjanicach, zam. przy ulicy Zamkowej 1.

Filipiński dostał polecenie zainkasowania w Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi, sumy złotych 21.000.—

Dyrekcja K.K.O. w Pabjanicach była jednak ogromnie zaniepokojona tem, że Filipiński wcale nie wracał. Wobec tego skomunikowano się z dyrekcją B. G. K. w Łodzi, która zakomunikowała dyrekcji K.K.O. w Pabjanicach, że Filipiński odnośną kwotę zainkasował.

Wobec tego dyrekcja K. K. O. niezwłocznie powiadomiła policję o tajemniczem zniknięciu Filipińskiego. Wszczęto dochodzenie.

Poszukiwania trwały całą noc. Wreszcie w dniu wczorajszym okazało się, że Filipiński przebywa w hotelu „Klukas" w Łodzi przy ul. Cegielnianej.

Filipiński został aresztowany i przewieziony do Pabjanic, gdzie został osadzony w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

W czasie badania zeznał on, iż pieniądze zainkasował, **lecz jakiś nieznany sprawca skradł mu je. Postanowił więc odebrać sobie życie i w tym celu udał się do hotelu „Klukas".**

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

10-LECIE ZW. ZAWOD. PRAC. SPÓŁDZIELCZYCH.

(a) Z racji 10-letniej rocznicy [...] ku pracowników spółdzielczych [...] w Łodzi, w sali rady miejskiej [...] zowana została uroczysta akadem[ja].

Po odśpiewaniu hymnu spółdz[...] zagaił akademję prezes związku [...] Kaźmierczak, witając gości — [...] rza Wojewódzkiego, inspektora [...] Rutkiewicza, naczelnika Ładowsk[...] województwa oraz innych.

Następnie w imieniu rady nad[...] związku spółdzielń spożywców [...] szawie przemawiał komisarz, in[...] wódzki, dziękując za słowa [...] składając życzenia dalszej owoc[nej pra]cy jubilatom.

Następnie dłuższy referat o [...] ności oddziału łódzkiego związ[ku pra]cowników spółdzielczych wygł[osił se]kretarz p. Durkow, omawiając [...] łowo działalność związku za [...] 10-letni, w ciągu którego dopro[...] do uregulowania stosunków [...] ze spółdzielnią spożywców w Ło[dzi] dzież innemi spółdzielniami.

Drugi referat na temat „Rola [...] ników w ruchu spółdzielczym", [...] prezes zarządu głównego, Ale[...] Mackiewicz.

Po referatach nastąpiła częś[ć ar]tystyczna, w czasie której wykon[...] stały utwory przez zespół mu[...] solistów oraz chór.

NIEZWYKŁY REKORD AKUSZ[ERKI]

W Savonie (Italja) obchodzono [...] 80-rocznicę urodzin sędziwej akuszerki [...] Dodino, która w ciągu swojej 25-letniej [...] ności zawodowej asystowała przy 15.0[00 poro]dach. W uroczystości tej brali udział [...] przedstawiciele instytucyj lekarskich [...] nych, lecz i delegaci władz miejskich.

HISTORYCZNY APARAT-ODKRYWCA

W Muzeum Technicznem w Pradze umieszczono elektroskop, przy pomocy [...] w roku 1898 pp. Curie odkryli obec[ność ...] w blendzie ołowianej w Joachimstalu. A[parat] podarowali małżonkowie Curie dyrek[...] czej Joachimstalu, która przesłała go do Pragi, gdzie jako przedmiot wagi [...] nej umieszczony został w dziale ch[...] Muzeum Technicznego.

„Podróż do kresu nocy"...

Dr. Destouche jest barczysty, tęgi i ponury. Twarz jego jest blada i poznaczona przedziwnie głębokiemi bruzdami. Wyraz twarzy cierpiący.

Tak wygląda Celine, autor „Podróży do kresu nocy".

Książka jest niezwykła. Jeśli chodzi o pewne określenia optyczne — rzucają się z jej kart wyrazy i zdania całe, których jeszcze ciągle t. zw. „ludzie z towarzystwa" za nic nie wypowiedzą w obecności t. zw. „dam z towarzystwa". Ale Celine jest lekarzem. Odebrał wyższe wykształcenie, obracał się napewno wśród sfer inteligenckich. Pomimo to, a może właśnie dlatego, włada doskonale językiem, którym we Francji mówią między sobą jeszcze nagminniej niż u nas, inteligentni i wykształceni mężczyźni.

Autor ma dość wytworności w poglądach na świat i ludzi. Uważa, że szkoda pięknych słów dla określenia tak nikczemnego widowiska, jak życie. Autor jakby krępował się jeszcze drzemiących w nim odruchów tkliwości — i dlatego narzuca sobie ów język. Z tego zapatrywania na świat wynika z brutalną konsekwencją wszystko, co dotyczy formy tej książki, która zaczyna się od słów: „To zaczęło się tak"... a kończy się: „Nie mówmy o tem więcej".

Tych kilka słów wprowadzenia w to dziwne dzieło — nagrodzone przez dziennikarzy, a więc przez ludzi, których chlebem codziennym jest przemawianie do czytelnika właśnie językiem literackim i „oświeconym" — ten krótki wstęp był konieczny dla wyjaśnienia charakteru poniższych cytat z „Podróży do kresu nocy".

Chodzi o egzotyzm. Wraz z kryzysem i złemi czasami coraz głębiej przenika w człowieka północy tęsknota za krainami tropikalnemi, gdzie drzewa same rodzą, gdzie kwitną cudowne kwiaty, a osoby w rodzaju Dolores del Rio z filmów Van Dycka tańczą jakieś upajające melodje, albo wyginają się w takt szalonych rytmów.

Co o tem wszystkiem sądzi Celine?...

Barnamu — bohater książki, kładzie się poraz pierwszy spać w miejscowości Fort Gono, w Afryce Środkowej:

.... Poszliśmy tam. Ten budynek był dokładnie pusty, poza kilku statkami w kuchni i mojem łóżkiem. Ledwom się wyciągnął na tej rzeczy nitkowatej i chwiejnej, dwadzieścia nietoperzy wylazło z kątów i zaczęło latać z szelestem tam i spowrotem niczem tyleż salw wachlarzy ponad moim trwożnym spoczynkiem.

„Tam-tam" pobliskiej wioski drobnem stakatto, wyrywało mi cierpliwość po kawałku. Setki skwapliwych komarów bez zwłoki wzięły w posiadanie moje uda, a ja mimo to nie śmiałem postawić stopy na ziemi z powodu skorpionów i jadowitych węży, których wstrętne łowy — przypuszczałem — już się rozpoczęły. Węże miały duży wybór szczurów; słyszałem jak chrupały szczury — wszystko co mogło za nie uchodzić — słyszałem je przy ścianie, słyszałem jak trzęsły się u powały.

Barnamu przygląda się nazajutrz nie znanej sobie miejscowości. Spaceruje po alei tego nibyto miasta.

„.... Rozbuchana roślinność ogrodów, dzika, napastliwa, rozsadzała niemal palisady, wybuchy zieleni, tworzące jakąś rozszalałą sałatę dookoła każdego domu, wielkiego wyschłego białka, w którem gnił żółtawy europejczyk....

Barnamu przygląda się ludziom w alei.

„.... Koloniści przechodzili tak tygodniami i latami, jeden obok drugiego, aż do chwili, kiedy już na siebie nie patrzyli, tak ich zmęczyło wzajemne nieznoszenie się. Kilku oficerów wodziło swe rodziny, byli czujni na pozdrowienia wojskowe i cywilne, małżonka obciśle ubrana w specjalne higieniczne tkaniny, dzieci — rodzaj żałosnych dużych poczwarek europejskich, rozpuszczały się, ze swej strony, z upału w stałą biegunkę".

„W klimacie Fort Gono kadry europejskie topniały gorzej, niż masło. Bataljon stawał się tam jak kawałek cukru w kawie, im dłużej się na niego patrzyło, tem mniej go się widziało. Większość załogi była zawsze w szpitalu, przychodząc do siebie po zakażeniu zimnicznem, faszerowana pasożytami dla każdego rodzaju włosów i każdej fałdy skóry, całe sekcje porozwalane śród papierosów i much, onanizujące się na spleśniałych prześcieradłach, wymyślające niezliczone nabierania na atak febry, skrupulatnie prowokowane i pielęgnowane.

„W ogłupiających długich sjestach, tam gdzie panuje malarja, jest tak gorąco, że i muchy odpoczywają. Na końcu ramion bez krwi i włochatych, zwisają wyświechtane powieści, z obu stron łóżek, powieści zawsze zdekompletowane, połowy kartek brak z powodu chorych na dezynterję, którzy nie mają nigdy dość papieru, a potem również z powodu niezadowolonych sióstr, które cenzurują na swój sposób dzieła....

„.... Ledwie mógł człowiek dostrzec znikanie ludzi, dni i rzeczy w tej zieleni, w tym klimacie, którego wyrazem był skwar i komary. Wszystko w nim ginęło — to było wstrętne — kawałkami, urywkami, po kropli, strzępami żalu zatracało się w słońcu, rozpływało w ulewie światła i barw, ginął gust do czegokolwiek, ginął czas, wszystko zamierało. Pozostawała tylko iskrząca się w powietrzu udręka.

„.... Ukryte w gąszczu i w p[...] tego bezmiaru zielska, nieliczne [...] py, bardzo rozproszone, butwi[...] owdzie śród swych pcheł i much [...] pione przez totemy, opychając [...] łym najokiem. Ludki doskonale [...] i prostodusznie ludożercze, oszo[...] nędzą, trapione wszelką zarazą [...] to się z nimi zadawać..."

Tak się autor wyraża o krajach [tro]pikalnych, o murzynach, o koloni[...] o strasznem bytowaniu w okolic[ach] zwrotnikowych.

W podobny sposób traktuje [...] rzeczy w naszych szerokościach [...] półkulach. Niekiedy pisze z pas[...] wie zawsze pozwala swym bo[...] na cynizm bezgraniczny, a gdy [...] namu lub inny na chwilę choćby [...] wpaść w nastrój wyzwalający [...] wieku resztę — zdaniem autora [...] brych uczuć — wnet każe im się [...] tego wstydzić i wnet daje nam [...] zumienia, że i on uważa ten w[...] słuszny.

Ta podzwrotnikowa, zresztą [...] ka część 650-stronicowej książki [...] (w przekładzie Wacława Ro[...] mimowoli nasuwa na myśl nowe[...] wieści Somerset Maugham. Ale [...] set Maugham choć jest wielką [...] nią stosunków kolonjalnych, choć [...] je je również z wielkim realizmem [...] nak jest Angielką. Znaczy to, że [...] wuje umiar prawdziwej lady i [...] upału umie okiem chłodnem i [...] do niczem niezmąconej kontempl[...] dziwiać tamtejszą naturę. Celine [...] raz napisał, że słońce pięknie [...] w puszczy. Ale miał dla tego [...] podziw taki sam jak podróżny, [...] cający się lwem, który ma go [...] la rozszarpać...

Dr. Destouche jest ponury. P[...] posępna jest również jego powie[ść].

[N]OWI MISTRZOWIE ŁODZI

w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

[Mi]strzostwa atletyczne Łodzi w za[pasach i] podnoszeniu ciężarów mamy [za] sobą. Trzydniowa ta impreza [wykazała], że materjał mamy dobry lecz [trzeba] nieco popracować nad podniesie[niem p]oziomu technicznego zawodni[ków].

[O or]ganizacji pisaliśmy już w spra[wozdaniac]h z dwu pierwszych dni ni[nie]. Dziś podkreślić wypada, że o[statni dz]ień mistrzostw przeprowadzony [został] lepiej, niż poprzednie, oraz że [nie trwał z]byt długo, gdyż niecałe trzy

[...]s walki w wadze średniej Kry[siak (Un]ja) zastosował niedozwolony [chwyt. W]alkę przerwano, a nieco póź[niej ogło]szono publiczności, że sędzio[wie orzek]li, iż przeciwnik Krysiaka nie [jest] zdolny do walki, którą uwa[żają za ni]erozstrzygniętą a możliwe, że [wa]lka ta prowadzona będzie w [dalszym c]iągu. Tego rodzaju załatwie[nie sprawy] wydaje się zgoła oryginalne, [nie st]osowane w innych gałęziach [sportu. O] tem, czy zawodnik jest zdol[ny do dals]zej walki orzeka lekarz a nie

[...]tej w dalszym ciągu już nie [...]wano i nie raczono poinformo[wać publi]czności, jak załatwiono defini[tywnie s]prawę: czy uznano walkę za [nierozstrz]ygniętą, czy też jako klęskę [Krysiaka] za zastosowanie niedozwolo[nego chwy]tu.

[W trzec]im dniu mistrzostw rozegra[no walk]i w trzech wagach a miano[wicie: śred]niej, półciężkiej i ciężkiej. [Najbar]dziej podobali się Jakubowski [i Dąbrows]ki (obaj z Unji).

[...]ski (KE) nie zasłużył na uzy[skanie tr]zeciej lokaty, gdyż walczył sła[bo i wr]ęcz tchórzliwie.

[Po zawo]dach odbyło się uroczyste [wręczenie ż]etonów mistrzom.

[W podn]oszeniu ciężarów w wadze ko[guciej pie]rwszą lokatę zajął Zylberbaum [...], 2) Heim (Siła); w. piórkowa: [...] (Siła), 2) Wit (Siła), 3) Roten[... (Makk]abi) w. lekka: 1) Łażny (Si[ła), 2) ...]sztejn (Siła), 3) Gawrysiek [...; w. ś]rednia: Dutkiewicz (Makkabi) [...] (Makkabi); w. półciężka: Łę[... (Si]ła), 2) Szczepański (Siła), 3) [... (M]akkabi), w. ciężka: Jakubow[ski ...], 2) Kurpetowski (Siła).

[W zap]asach: w. kogucia: 1) Falecki [..., 2) ...]dulski (Unja), 3) Rajski (Siła); [w. piórko]wa: Raźniewski (KE), 2) Paw[...,]3) Jakubowski (KE3; w. lek[ka: 1) ...]wał (Wima), p) Piechota (So[...), 3) ...]churski (Wima); w. półśred[nia: 1) ...]ziński (Unja), 2) Sułat (KE), [3) ...] (S. K. S.) w. średnia: 1) Krysiak (Unja), 2) Ślicki (SKS), 3) Furmański (Unja); w. półciężka: 1) Jakubowski (Unja), 2) Szczepański (Siła); w. ciężka: 1) Dąbrowski (Unja), 2) Olesik (Unja), 3) Lipczyński (KE).

Po mistrzowskich walkach pokazowe spotkanie (cyrkowe) zademonstrowali Jakubowski z Dąbrowskim (obaj Unja).

Wspólną fotografją mistrzów i zawodników zakończono imprezę.

Inauguracja sezonu footbalowego

S.K.S. bije W.K.S. 9:2 (4:1).

W dniu wczorajszym na boisku W. K. S. odbyły się inauguracyjne zawody w piłkę nożną między drużynami S. K. S. i W. K. S.

Zespół strzelców wystąpił w normalnym składzie, natomiast Wojskowi z rezerwą. W spotkaniu zaznaczyła się znaczna przewaga S. K. S., który prawie w równych odstępach czasu zdołał dziewięciokrotnie zmusić bramkarza W. K. S. do kapitulacji.

Najgroźniejszym strzelcem w SKS-ie okazał się Owczarek, zdobywca pięciu bramek. Kudelski oraz Wojciechowski zdobyli po jednym goalu, zaś Antczak— dwa.

Dla W. K. S. oba punkty padły dzięki przytomnej grze Kaczmarka.

Meczem kierował p. Otto.

Poziom gry jak zwykle na początku seansu b. niski. W dodatku fatalne warunki atmosferyczne i terenowe utrudniały w dużym stopniu akcje obu zespołów.

Mistrzostwa bokserskie Warszawy

Zdecydowane zwycięstwo faworytów.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Warszawie mistrzostwa bokserskie stolicy.

W spotkaniach ćwierć i pół finałowych uzyskano następujące rezultaty:

W. musza: Raźniewski (W) bije Lasotę (CWS). Drugim finalistą jest Birnbaum, który do finału wszedł walcowerem.

W. kogucia: Kazimierski zwycięża Kenigsweina. Drugim finalistą jest Małecki również z Polonji.

W wadze piórkowej w ćwierćfinałach: Forlański (W) zwycięża Olszewskiego (F. B.), Pasturczak bije Czubińskiego (W) i Cyran — Kazanowskiego (W). W półfinale Pasturczak (P) pokonał Forlańskiego, zaś Cyran, walczący tylko lewą ręką, Naderę ze Skry. W finale zmierzy się Cyran z Pasturczakiem.

W. lekka: Bąkowski (Sk) zwycięża Bławata (B. K.), Matuszczak bije Fabisiaka (Pol.), a Wikliński (F. B.) — Gracz kowskiego (YMCA). Z powodu nadwagi Matuszewskiego w finale zmierzy się Bąkowski z Wichlińskim.

W wadze półśredniej Brzozek (W) pokonał Głowackiego (Skra), Seweryniak — Zielińskiego (W), Bartosiak (CWS) — Dorobę II. W półfinale Seweryniak, który stoczył 100 walkę, pokonał Bartosiaka.

W. średnia: Ożarek (YMCA) pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Wolskiego II (Pol.) oraz Strzelca (F. B.) również przez k. o. w drugiej rundzie. Drugim finalistą w tej wadze jest Woźniak (Skra), który zwyciężył Adamca (YMCA).

W wadze półciężkiej Karpiński (CWS) pokonał Dorobę (Legja) a Antczak (Sk) — Kozakowa (L). W wadze ciężkiej mistrzostw nie rozgrywano.

Finały odbędą się w przyszłym tygodniu.

Krakowscy sędziowie piłkarscy

przeciwko sabotowaniu władz footbalowych

Sprawa odebrania sędziom piłkarskim autonomji wywołała w Polsce sportowej żywe zainteresowanie. Ostatnie walne zgromadzenie P. K. S., odbyte w Warszawie, powzięło ostrą rezolucję, która w końcowym ustępie zapowiada, że na wypadek zniesienia autonomji sędziowskiej, wszyscy sędziowie złożą legitymacje i nie zgłoszą akcesu do nowej władzy sędziowskiej, podporządkowanej bezpośrednio P. Z. N. i okręgom. P. K. S. wezwał wszystkie okręgi sędziowskie do podjęcia tej uchwały.

Otóż w Krakowie odbyło się 8 lutego, zebranie sędziów piłkarskich, które miało solidaryzować się sie z rezolucją P. K. S. Tymczasem zaszła niespodziewana reakcja ze strony krakowskich sędziów. Zabrał głos najstarszy sędzia piłkarski, założyciel i twórca magistratury sędziowskiej w Polsce, Dr. Józef Lustgarten, który w doskonałem i rzeczowem przemówieniu oparł się w stanowczych słowach rezolucji P. K. S. Powołał się na ideowe stanowisko i bezinteresowne sędziów, którzy na boisku sędziować winni niezależnie od tego, jakim władzom podlegają.

Nawoływanie do sabotażu, czy do strajku, zakwalifikował jako rzecz karygodną i niegodną ideowego i .szlachetnego sportowca. Domagał się skreślenia z rezolucji ustępu, nawołującego do buntu i sabotażu, oraz tego ustępu, który mówi o tem, że na wypadek odebrania autonomji sędziowie ulegaliby wpływom działaczy klubowych. Przystąpiono do głosowania. Za rezolucją P. K. S., wzywającą sędziów piłkarskich do strajku, nie podniosła się ani jedna ręka. Uchwalono natomiast rezolucję, zawnioskowaną przez D-ra Lustgartena.

Uchwała ta będzie mieć poważne znaczenie. Wykazuje ona dobitnie, jak nieopatrznie i demagogicznie rozumieli delegaci okręgów swoje obowiązki na walnem zgromadzeniu P. K. S. W Warszawie. Charakterystycznem jest, że wnioskodawcą o zniesieniu autonomji jest krakowski O. Z. P. N., i że przeciwko sabożatowi opowiadają się właśnie sędziowie piłkarscy Krakowa.

Mówi to wyraźnie o tem. że na utrzymaniu autonomji zależy tylko niektórym sędziom, stojącym u ołtarza. Ogółowi jest zupełnie obojętnie. do jakiej władzy należą.

M. S.

[Jubil]eusz 15-to lecia

[Krako]wskiego Związku Piłki Nożnej

[Krako]wski Okręgowy Związek Piłki [Nożnej ob]chodzić będzie w bieżącym [roku jubil]eusz 15-to lecia swego istnie[nia].

[W zwią]zku z tem toczą się pertrak[tacje K.] O.P.N.-u z kilkoma poważne[mi drużyn]ami zagranicznemi w sprawie [urządzenia] „wielkiego" turnieju piłkar[skiego w] Krakowie.

[Jak się] dowiadujemy KZOPN będzie [obchodził s]wój jubileusz, bardzo uroczy[ście, przez] kilka dni. Uroczystości te [odbędą się] w miesiącu maju lub czerw[cu].

[Repr]ezentacja Polski

[na za]wody narciarskie FIS.

[Repre]zentacja Polski na zawody F. [I. S. w S]olleftea w Szwecji, została już [...]

[Z zawo]dników naszych pojadą: Bro[nisław Cz]ech, Stanisław i Andrzej Ma[rusarz, I]zydor Łuszczek i Stanisław [...]

[Wypra]wą naszych narciarzy poje[dzie do S]zwecji, kapitan sportowy P. Z. [N. ...]isław Fascher. W ramach za[wodów F.] I. S. odbędzie się Kongres F. [I. S., na k]tórym z ramienia Polski, brać [będzie ud]ział p. wiceminister inż. A. [...]ki, prezes P. Z. N.

Łódzcy sędziowie

piłkarscy protestują.

W związku z wnioskami, które wpłynęły na walne zgromadzenie PZPN (w dniach 17 i 18 b. m. w Warszawie), w sprawie zniesienia autonomji sędziów piłkarskich, odbyło się w Łodzi plenarne zebranie Łódzkiego Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłkarskich, na którem została powzięta następująca rezolucja:

„Zebrani w dniu 8 b. m. na plenarnem zebraniu w liczbie 42 osób członkowie Łódzkiego OKS-u jednomyślnie uchwalają zdecydowany protest przeciw wysoce szkodliwym dla sportu piłkarskiego wnioskiem, zgłoszonym na Walne Zgromadzenie PZPN o zniesienie niezawisłości sędziów piłkarskich.

Silna, niezawisła organizacja sędziów piłkarskich nie powinna być poddawana wpływom działaczy klubowych i dlatego członkowie Łódzkiego OKS-u oprą się w sposób stanowczy i akcesu do projektowanych Wydziałów Spraw Sędziowskich nie zgłoszą".

Odwołane imprezy

hokejowe w Łodzi i kraju.

Z powodu zupełnej odwilży w Łodzi nie mogły dojść do skutku następujące imprezy: mecz hokejowy, finałowy o mistrzostwo klasy B między SKS-em i ŁKS-em II, mecz hokejowy międzymiastowy Łódź — Warszawa oraz zawody łyżwiarskie ŁKS-u z udziałem pary Chachlewska — Theuer.

Odwołane zostały również spotkania hokejowe w kraju.

A.Z.S. warszawski mistrzem

zimowym w siatkówce męskiej.

W Poznaniu rozegrane zostały w sobotę i niedzielę mistrzostwa w siatkówce męskiej o puhar PZGS.

Pierwsze miejsce zajął A. Z S. warszawski przed Cracovią, Absolwentami, Wartą, Gryfem, Jagielonją i AZS-em wileńskim.

Sukcesy narciarzy

polskich w Rumunji.

W niedzielę rozpoczęły się w Rumunji wojskowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Pierwszego dnia odbył się bieg patrolowy narciarski ze strzelaniem.

Ekipa polska zajęła pierwsze miejsce w biegu patrolowym i drugie w strzelaniu.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Rumunja przed Polską, Jugosławją i Czechosłowacją.

Sędziowie krakowscy

na mistrzostwach piłkarskich świata

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej zaprojektowało na sędziów w turnieju piłkarskim o mistrzostwo świata w Italji trzech członków KOKS-u pp. Rutkowskiego, d-ra Lustgartena i Schneidra.

Porażki Wisły i Garbarni

Trzy mecze piłkarskie w Krakowie

Niedzieli wczorajszej ukazały się na boiskach trzy krakowskie zespoły ligowe Cracovia—Wisła i Garbarnia, które rozegrały spotkania towarzyskie z klubami A klasowemi.

Zupełnie nieoczekiwanie doznały porażek zespoły Wisły i Garbarni. Honor ligowców krakowskich uratowała Cracovia, zwyciężając wysokocyfrowo silny śląski zespół A klasowy KS. Rybnik.

Przebieg spotkań przedstawia się następująco:

WAWEL—GARBARNIA 3:1 (2:1).

Garbarnia w pełnym składzie jedynie bez Smoczka i Konkiewicza. Wawel również z dwoma rezerwowymi.

Ciężki teren oraz silny wiatr utrudniały grę, mimo to Wawel czuł się na boisku dość dobrze i do przerwy uzyskał dwie bramki przez Janika i Boligłowę.

Punkt dla Garbarni zdobywa Walicki

Po pauzie mimo przewagi Garbarni udaje się Wawelowi uzyskać jeszcze jeden punkt przez Boligłowę. Sędziował p. Berwald.

GRZEGÓRZECKI WISŁA 1:0 (0:0).

Obie drużyny z dwoma rezerwowymi. W Wiśle brak Kotlarczyka I i Szumilasa. Do przerwy Grzegórzecki gra pod wiatr, mimo to trzyma się dzielnie.

W drugiej połowie mimo znacznej przewagi Wisły udaje się Grzegórzeckiemu uzyskać w 20-ej min. bramkę przez Strugałę. Najlepszy w Wiśle Artur. Sędziował p. Wiednicki.

CRACOVIA — K. S. RYBNIK 6:1 (4:0).

Cracovia bez Szumca, Donca i Mysiaka za to wzmocniona Kossokiem. Drużyna krakowska ma dobry dzień, gra dokładnie i odnosi zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Zieliński, Malczyk, Kossok, Pająk i Kisieliński — dwie.

Sedziował p. Schneider.

Sowiecko-angielska umowa handlowa

zostanie podpisana w bieżącym tygodniu. — Kwestja długów nie będzie włączona do umowy.

Londyn, 11 lutego.

Szereg dzienników niedzielnych zapowiada, że przy końcu bieżącego tygodnia nastąpi w Londynie podpisanie negocjowanej od 14-tu miesięcy angielsko-sowieckiej umowy handlowej.

Nie będzie ona jednak posiadała charakteru kompletnego i formalnego traktatu handlowego, lecz jedynie formę układu tymczasowego, który zawarty zostanie w granicach od roku do lat 5-ciu. W ciągu tych 5-ciu lat układ tymczasowy ma być zastąpiony szeroko zakreślonym traktatem handlowym. **Układ tymczasowy nie będzie wymagał ratyfikacji i wobec tego nie zostanie zapewne wcale wniesiony przez rząd brytyjski do Izby Gmin, gdzie zresztą nie byłby życzliwie przyjęty.** Układ tymczasowy będzie bardzo wąski i będzie zawierał tylko najniezbędniejsze dla wzajemnych stosunków postanowienia. Szereg spraw spornych i drażliwych pozostanie narazie niezałatwionych, jak np. kwestja długów, inne zaś będą wyłączone z układu tymczasowego i traktowane w drodze cichego porozumienia, jako gentleman agreement.

Wśród tych spraw figurować będzie sprawa koncesyj dla W. Brytanji w zakresie stałego odbioru przez Rosję kontyngentu śledzi brytyjskich, korzystania przez Rosję z tonażu brytyjskiego przy przewozie towarów oraz koncesja dla Sowietów w zakresie stałego kontyngentu przywozowego dla drzewa rosyjskiego i udzielania kredytów eksportowych dla firm brytyjskich, otrzymujących zamówienia.

Kwestja odszkodowań przez rząd sowiecki brytyjskich koncesjonarjuszy, zerwanej przez Sowiety koncesji Lena — Goidfiels nie będzie włarzona do umowy, lecz ulegnie załatwieniu w Moskwie w ciągu bieżącego tygodnia tak, aby podpisanie w Londynie układu tymczasowego zbiegło się się z załatwieniem sprawy tego odszkodowania.

Dyrektor naczelny Lena-Goldfields odjechał do Moskwy i jutro rozpocznie tam formalne pertraktacje z głównym komitetem koncesyjnym. Jak słychać towarzystwo Lena-Goldfields, które pierwotnie żądało 3 miljony funtów odszkodowania, zgodzi się zapewne na półtora miljona.

Wreszcie sprawa wolnego przywozu produktów spożywczych dla ambasady brytyjskiej w Moskwie będzie załatwiona w drodze wymiany not pomiędzy ambasadorem brytyjskim a Narkomindielem.

Ważnem postanowieniem umowy tymczasowej będzie ustalenie progresywnego wzrostu zakupów sowieckich w Wielkiej Brytanji tak, aby stopniowo w ciągu 5-ciu lat dojść do mniej więcej zrównoważonego bilansu handlowego brytyjsko-sowieckiego.

Umowę podpiszą brytyjski minister handlu Runciman i ambasador sowiecki Majski.

Zgon generała jugosłowiańskie[go]

Paryż, 11 lu[tego].

Dziś rano zmarł nagle nask[utek ata]ku sercowego generał Nenadowi[cz, atta]che wojskowy poselstwa jugos[łowiań]skiego we Francji.

Zmarły był kolejno attache [wojsko]wym Jugosławji w Pradze, w W[arsza]wie, a od roku 1931 w Paryżu.

Wizyta ministra Becka w Mosk[wie]

Sowiety czynią przygotowania [do] uroczystego przyjęcia ministr[a]

Moskwa, 11 lutego.

Na spotkanie ministra spraw zagranicznych Becka wyjeżdżają dziś na granicę sekretarz generalny kolegjum komisarjatu poselstwa R. P. w Moskwie, Sokolnicki i specjalny korespondent sowieckiej agencji telegraficznej „Tass", „Izwiestja" cytują na naczelnem miejscu przychylne głosy prasy fr[ancu]skiej i niemieckiej o wizycie min. Be[cka] ... mieszczono również list pani Beckowej do wszechzwiązkowe[go towa]rzystwa łączności kulturalnej z za[granicą], z podziękowaniem za pomoc ... zorganizowaniu działu sowiec[kiego na] wystawie „Książka polska zagran[icą]".

Ententa bałkańska

Pierwsze posiedzenie rady w Atenach

Ateny, 11 lutego.

W dniu wczorajszym odbyło się tu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych pierwsze posiedzenie rady „Ententy Bałkańskiej" pod przewodnictwem min. Maximosa. Pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych Grecji, Turcji, Rumunji i Jugosławji rozważała ogólną sytuację polityczną na Bałkanach po podpisaniu paktu bałkańskiego, jak również sposoby zacieśnie[nia sto]sunków gospodarczych i polity[cznych] między powyższemi państwami [na pod]stawie zawartego paktu.

We wszystkich rozważanych [spra]wach ministrowie stwierdzili zg[odność] poglądów. Termin zebrania rady [państw] bałkańskich zostanie wyznacz[ony w] przyszłości.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24. referaty ... i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, w ciągu ... wniesione będą najpóźniej ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co pierw... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. **Wacław Smólski.** Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49 ...